

Ograbili Żwirkowisko

Data publikacji: 24.06.2014 11:35

Złomiarze nie dają za wygraną. W poniedziałek zniknęło metalowe ogrodzenie wokół symbolicznych grobów polskich pilotów, Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury, w Cierlicku-Kościełcu. Sprawą zajęła się policja.

□

Brak ogrodzenia zauważył pracownik służb technicznych cierlickiego Urzędu Gminnego, Bohuslav Koszmider, podczas swojego tradycyjnego obchodu. – **Było gdzieś około godz. 10. Jak zwykle sprawdzałem, czy wszystko we wsi jest w porządku. Kiedy przyjechałem na Żwirkowisko, stwierdziłem, że brakuje jednego ogrodzenia, a drugie jest w rozbiórce. Pomyślałem, że może pezetkaowcy postanowili je wyremontować, dlatego zadzwoniłem do pana Smugali** – relacjonował naszej gazecie (Głowski Ludu - przyp. red.) Koszmider.

Prezes MK PZKO w Cierlicku-Kościełcu, Tadeusz Smugała, zaprzeczył jednak jego domysłom. Wtedy wszystko stało się jasne – ogrodzeniem zajęli się wandy lub złomiarze.

Kiedy Koszmider wrócił na Żwirkowisko razem z funkcjonariuszami policji, na miejscu nie było śladu już także po drugim ogrodzeniu. – **Prawdopodobnie sprawcy w międzyczasie wrócili, żeby zabrać resztę swojego łupu – stwierdził pracownik gminy. Jego zdaniem, nieźle się obłowili, gdyż ogrodzenie zostało wykonane z solidnego metalu, a długość jednej działki ogrodzenia wynosiła 180 cm. Działek było 8.**

Głos Ludu - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej